



Likwidacja Frontexu, koniec unijnego reżimu granicznego.

Do: rządów państw członkowskich UE, Komisji Europejskiej, Rady Europejskiej, Rada UE, Parlamentu Europejskiego i Europejskiej Agencji Straży Granicznej i Przybrzeżnej (Frontex)

Od początku tego roku ponad 740 osób zginęło podczas prób przekroczenia Morza Śródziemnego w poszukiwaniu bezpieczniejszego miejsca do życia. Unijny reżim graniczny zmusił uchodźców do przekraczania niebezpiecznych szlaków migracyjnych, często na statkach w bardzo złym stanie; apelując do krajów sąsiednich, aby powstrzymały podróż uchodźców, konfrontując ich z przemocą i wydaleniem, odmową ratunku, włącznie z pozostawieniem do utonięcia w morzu.

To są życia stracone z powodu obsesji Unii Europejskiej na punkcie wzmocnienia granic zamiast stwarzania miejsc do ochrony i bezpieczeństwa ludzi. Za jaką cenę? Od 1993 r polityka fortecy Europy zabiła ponad 40 555 osób. Skazano ich na śmierć w Morzu Śródziemnym, w Atlantyku i na pustyni, zastrzelono na granicach, zginęli śmiercią samobójczą w aresztach, z powodu tortur lub zabicia po deportacji – UE ma krew na rękach.

W centrum tej przemocy znajduje się Europejska Agencja Straży Granicznej i Przybrzeżnej Frontex – policja graniczna UE. W ciągu 15 lat istnienia Frontex był zarówno zapalonym promotorem, jak i głównym wykonawcą brutalnej polityki europejskiej skierowanej przeciwko osobom migrującym. Cykl ankiet wykonanych w ostatnich miesiącach przez dziennikarzy i organizacje zajmujące się prawami człowieka spowodował postawienie Frontex-u w centrum przykucia uwagi i ostrzału. Liczne dowody potwierdzają, że siły graniczne UE regularnie uczestniczą w nielegalnych wydaleniach i łamaniu praw człowieka.

Te rewelacje nie są niefortunnymi zbiegami okoliczności, nieporozumieniami czy odosobnionymi incydentami. Są wierzchołkiem góry lodowej i nieodłącznym rezultatem zmilitaryzowanego reżimu granicznego Unii Europejskiej. Każda śmierć na granicy i każdy przypadek przemocy to rezultat polityki UE – będącej koncepcją i świadomym wyborem celu zadań.

Frontex uzyskał właśnie budżet w wysokości 5,6 mld euro do 2027 r. i od tego momentu będzie miał własną armię składającą się z 10 000 uzbrojonych strażników granicznych; będzie też miał znacznie więcej władzy niż tylko koordynację wydaleń w skali europejskiej. W międzyczasie Europa zbudowała więcej niż 1000 kilometrów murów

granicznych i ogrodzeń. Zmilitaryzowane granice UE to wspierany, intensywny i inwazyjny nadzór połączony z rozbudowanymi bazami danych osobowych - biometrycznych. Aby uniemożliwić ludziom dotarcie do krajów Unii Europejskiej, kraje trzecie znajdują się pod silną presją odgrywania roli wstępnych unijnych strażników granicznych.

Polityka ta oparta jest na wmawianiu nam, że migracja stanowi problem bezpieczeństwa i przedstawia zdesperowanych migrantów jako zagrożenie. Zaprojektowane zostały, przy bliskiej współpracy z przemysłem wojskowym i bezpieczeństwa, z czego te ostatnie czerpią miliardy euro.

Ta polityka nie zajmuje się ochronią życia. Wręcz przeciwnie naraża je na niebezpieczeństwo. Napędza wzrost sentymentów ekstremalnie prawicowych w całej Europie, wzmacnia rasizm i opiera się na wiekach kolonializmu, ucisku i wyzysku.

Jednocześnie Unia Europejska przyczynia się do migracji – z powodu eksportu broni, poprzez wydobywanie surowców jak również odpowiedzialności w kryzysie klimatycznym.

Europa będąca twierdzą napawa nas wstydem, odbiera nam prawa i uniemożliwia sprawiedliwość. To nie jest konieczne, aby tak właśnie było.

Dziś spotykają się aktywiści i organizacje z UE i spoza niej wokół jednego wniosku: zlikwidować Frontex i system, na którym się opiera.

Nie chcemy już widzieć życia straconego na morzu lub na pustyni, życia zmarnowanego w areszcie lub w nieludzkich obozach dla uchodźców. Sprzeciwiamy się światu coraz bardziej podzielonemu z powodu ufortyfikowanych granic, których celem jest ochrona bogactwa już bogatych a nie ochrona przed rozpaczą i słusznym gniewem biednych i uciskanych.

Wierzimy w swobodę poruszania się wszystkich, zapewnienia wsparcia i schronienia dla osób migrujących, pracujemy na rzecz budowy świata, w którym nikt nie jest zmuszany do ucieczki ze swojego domu i pozwolenie każdemu do mieszkania tam, gdzie tylko pragnie.

W tym kontekście nie można zreformować Frontex-u. Musi zostać zniesiony. Jako sygnatariusze tego listu, jesteśmy zobowiązani do osiągnięcia postawionego celu. Nie ma wymówek, sondaży lub procedur łagodnych reform, które mogłyby być uzasadnieniem dla istnienia Frontex-u.

Domagamy się, aby struktury i polityki powodujące przemoc i śmierć były zburzone. W zamiast tego musimy budować system gwarantujący sprawiedliwość i bezpieczeństwo dla wszystkich. Wzywamy do zniesienia Frontex-u i zakończenia unijnego reżimu granicznego, który on reprezentuje.